

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 177 (2805)

Łódź, 26 i 27 lipca 1953 r.

W rocznicę otwarcia  
Wolżańsko-  
Dońskiego  
Kanału Żeglownego  
im. Lenina



Na zdjęciu: Pomnik J. W. Stalina u wejścia do Wolżańsko-Dońskiego Kanału im. W. I. Lenina.

## Już 24 piętra zmontowano na budowie Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. — Coraz wyżej rośnie stalowa konstrukcja części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Zmontowano już bowiem 24 kondygnacje, zużywając do tego blisko 17 tys. ton stalowej konstrukcji. Równocześnie montowane są obecnie na wysokości 17-tej kondygnacji prefabrykowane płyty stropowe.

## DORADCA POLITYCZNY POLSKIEJ EKIPY DO KOMISJI KONTROLNEJ PAŃSTW NEUTRALNYCH W KOREI ODCIECIAŁ DO PEKINU

WARSZAWA. — Dnia 25 lipca br. odleciał do Pekinu doradca polityczny polskiej ekipy do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny, Józef Kowalczyk. Jak wiadomo, przedstawiciel Polski do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, generał brygady Mieczysław Wągrowski znajduje się już w Pekinie.

## Narada absolwentów Technikum Włókienniczego

### Coraz lepsze warunki pracy dla młodych kadr włóknarzy

W sobotę, 25 bm. odbyła się w Łodzi, w Domu Kultury Robotniczej przy ul. Przedzłotnej 88 narada absolwentów Technikum Włókienniczego i tzw. „Kursu 1000” zwołana przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, na którą z ramienia partii i rządu przybyli m. in.: kierownik wy-

## Sport z ostatniej chwili

### Zwycięstwo Prywera i Ciachówny w Gdańsku

25 bm. w drugim dniu odbywających się w Gdańsku mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ poziom zawodów był na ogół słaby.

Na uwagę zasługuje zwycięstwo w rzucie oszczepem Ciachówny (Włóknarz) 44,42 przed Kowalewską (Budowlani) 42,60.

W kuli pierwsze miejsce zdobył Prywer (Włóknarz) — 15,05 m przed Chojnackim (Kolejarz) — 13,16 i Biernaciakiem (Włóknarz) — 13,04.

## Szabliści polscy w finale Nawrocka dziewczęta

BRUKSELA (PAP). — W sobotę 25 bm. rozegrano w Brukseli półfinały indywidualnego fletu kobiet oraz ćwierćfinały i półfinały szabli drużynowej, oraz finały indywidualnej szpady.

Reprezentantka Polski w florecie pokonała m. in. mistrzynię świata Itonę Elek i została sklasyfikowana jako piąta w swojej grupie, a w ogólnej punktacji fletu kobiet zajęła 9 miejsce.

Półfinały szabli drużynowej odbyły się w dwóch następujących grupach: grupa I: Węgry, Francja, Austria i Anglia, grupa II: Włochy, Belgia, Polska i Holandia.

Z grupy I do finału zakwalifikowały się Węgry i Francja. W swym pierwszym spotkaniu półfinałowym Polacy pokonali Belgów, która została rozstawiona jako druga, najlepsza po Włochach drużyna w półfinale.

Mecz Polska — Holandia zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem naszych szablistów 11:8.

## Na Bukareszt zwrócone są oczy młodzieży świata

### KONGRES MŁODYCH OTWARTY

1500 delegatów ze 100 krajów spotkało się pod hasłami

### pokoju i przyjaźni

BUKARESZT. — W sobotę w godzinach popołudniowych otwarty został III Światowy Kongres Młodzieży. Obrady toczą się we wspaniale udekorowanej sali sportowej — Floreasca.

Około 1500 delegatów młodzieży z przeszło stu krajów przybyło na Kongres, aby omówić najbardziej palące zagadnienia. W obradach bierze również udział w charakterze obserwatorów wiele młodych chłopców i dziewcząt z różnych krajów.

Na otwarcie obrad przybył przewodniczący prezydium wielkiego zgromadzenia narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza.

Wśród gości znajduje się znany profesor japoński, laureat międzynarodowej nagrody stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” Ikuo Ojama, wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, laureatka nagrody stalinowskiej Eliza Branco, przewodnicząca Związku Kobiet Paragwajskich Dalila Soler, przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych Emi Otto, kompozytor austriacki Marcel Rubin.

Następnie przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi generalnemu SFMD Denisowi, który w pierwszym punkcie porządku dziennego wygłosił referat pt. „Działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej po II Światowym Kongresie Młodzieży i zadania młodzieży w walce o pokój i o swe prawa”.

Delegaci długotrwale owacją przyjęli referat Denisa. Zebrań intonują we wszystkich językach hymn młodzieży.

W niedzielę dalszy ciąg obrad.

## Posel PRL w Argentynie

WARSZAWA. — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Romualda Spasowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w republice argentyńskiej.

## Krwawy starzec „oskarża”... Stany Zjednoczone

### Duet Dulles — Li Syn Man w starannie wyreżyserowanym programie próbuje storpedować porozumienie w Korei

PEKIN. — W komentarzu z dnia 24 lipca Agencja Nowych Chin pisze m. in.: W ciągu ubiegłych czterech dni Dulles i Li Syn Man świetnie odegrali swe role w zaaranżowanym przez nich ducie. Dnia 21 lipca Dulles oświadczył, że w wypadku „nowej agresji” przeciwko Korei południowej „Stany Zjednoczone odpowiednio zareagują”. Nazajutrz Li Syn Man oznajmił, że nie jest związany układem rozejmowym. Później, w tymże dniu Dulles powiedział, że Li Syn Man „ma prawo” do obstawiania przy swoim stanowisku. I oto 24 bm. Li Syn Man dał do zrozumienia, że będzie prowadził „jednostronną politykę”.

Swe piątkowe oświadczenie Li Syn Man rozpoczął od słów: „Witamy z uznaniem

serdeczny i przyjazny ton deklaracji sekretarza stanu Dullesa. Cieszy mnie to — zwłaszcza z tego względu, iż mam obecnie okazję do publicznego wyjaśnienia naszych poglądów”.

Jakież to są poglądy? Można je zreasumować w ten sposób: Li Syn Man uważa, że „ustępstwa i przyrzeczenia” udzielone mu przez USA zostały pogwałcone podczas rokowań w Panmundżon i że wobec tego przysługują mu prawo „prowadzenia jednostronnej polityki”.

Li Syn Man wyliczył przyrzeczenia, jakie uzyskał podczas rozmowy z Robertsonem: 1) Zawarcie paktu bezpieczeństwa wzajemnego. 2) Koreańscy jeńcy wojenni nie podlegają bezpośredniej repatriacji mają być „uwolnieni” w południowej Korei, a chińscy jeńcy wojenni nie podlegają bezpośredniej repatriacji — skierowani tam, dokąd zechcą. 3) Stany Zjednoczone nie łączą się z republiką południowo-koreańską ustala maksymalny czas trwania konferencji politycznej i jeżeli konferencja ta okaże się bezowocna — Li Syn Man będzie miał „zupelną wolność działania” dla wznowienia wojny. 4) „Uwolnieni, jeńcy koreańscy nie zostaną znowu aresztowani” czyli że nie nastąpi zwrot przeszło 27 tysięcy jeńców porwanych przez kłkę Li Syn Mana.

Otoż Li Syn Man oskarżył

## Z ofiary ich życia wyrosły nasze zwycięstwa



Paweł Finder



Małgorzata Fornalska

Zginęli w przeddzień ostatecznego zwycięstwa: 26 lipca 1944 roku, w cztery dni po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego, gestapowski kule położyły kres życiu — rozstrzelanych na Pawiaku Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej. Bohaterska śmierć przypieczętowała najwyższą ofiarę, na jaką zdobył się może człowiek, czyli ich bohaterskie życie: cały wieloletni trud, nieugięta wiara i wierność sprawie proletariatu.

Paweł Finder urodził się 17.9. 1904 r. w Bielsku — na Śląsku. Głodny wiedzy, wybitnie uzdolniony, wrażliwy na krzywdę ludzką — już w czasie studiów gimnazjalnych wyróżniał się rewoelucyjnością sądów i konsekwentnym materialistycznym światopoglądem.

Na wybitnego działacza partyjnego wyrastał w okresie uniwersyteckim. Studiując początkowo na wydziale chemicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, tam ostatecznie wiąże się z ruchem robotniczym. Od roku 1924 przenosi się do Francji. Przebywa początkowo w Miluzie jako student tamtejszego Instytutu chemicznego, potem w Paryżu, przygotowując dysertację doktorską pod kierunkiem prof. Joliot-Curie.

W wiele lat później, gdy Finder przebywał w sanacyjnym więzieniu, prof. Joliot-Curie przedaje mu swą książkę z dedykacją: „Uzdolnionemu uczniowi”.

Równoległe ze studiami prowadzi aktywną pracę polityczną jako instruktor organizacyjny KC Komunistycznej Partii Francji. Aresztowany w roku 1928 przez policję francuską — na kilka dni przed promocją na doktora chemii — jako „uciążliwy cudzoziemiec” dla burżuazji francuskiej — zostaje deportowany.

Wraca do Polski. Tu nadal kontynuuje niezmordowanie trudną, wymagającą hartu, poświęcenia i ciężkich wyrzeczeń osobistych drogę bojownika za sprawę ludu. Pełni kolejno funkcję sekretarza organizacji KPP: warszawskiej, łódzkiej, śląskiej. Kieruje strajkami. W Zagłębiu Dąbrowskim organizował m. in. kampanię wyborczą do sejmiku.

Wielokrotnie aresztowany i więziony, w roku 1936, po dwu letnim śledztwie, w wyniku czynniczej prowokacyjnego procesu, zostaje skazany przez sanacyjny sąd na 12 lat więzienia.

Opuścił mury Rawicza — jak i inni wybitni komuniści we wrześniu 1939 r. i natychmiast chwycił za broń — stanął do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Jest jednym z założycieli PPR. Po śmierci Marcelego Nowotki — zamordowanego przez rodzimą burżuwazję rękoma nastanego prokuratora — Finder pełni do chwili aresztowania funkcje sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Automaty i granaty ręczne

### przeciw włoskim działaczom związkowym

RZYM (PAP). — Dziennik „Avanti” donosi, że sekretarz izby pracy oraz sekretarze federacji robotników rolnych i stowarzyszenia drobnych rolników prowincji Agrigento zostali zaatakowani w czwartek wieczorem na drodze między Licata i Agrigento (Sycylia), w chwili gdy powracali z wiecu robotników rolnych. Grupa bandytów ostrzelała ich z automatów, a ponadto rzuciła kilka granatów ręcznych. Jeden nie szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z zaatakowanych nie odniósł szwanku.

„Avanti” stwierdza, że ta bandycka napaść była niewątpliwie inspirowana przez obszarników, którzy chcą zastraszyć demokratycznych działaczy związkowych. — Posłowie socjalistyczni wnieśli w tej sprawie interpelację do ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Strajki we Włoszech

RZYM. — Dziennik „Unita” donosi, że dn. 24 bm. odbyły się w różnych miastach Włoch strajki robotników wielu przedsiębiorstw. Strajkujący domagali się poprawy warunków bytu. W Wenecji i w ośrodku przemysłowym Porto-Marghera odbył się dwugodzinny strajk robotników przemysłu chemicznego i ceramicznego. W Messynie odbył się 24-godzinny strajk dowódczyni

## Demonstracje antyamerykańskie w Japonii



Ludność Japonii demonstruje przeciwko okupacji amerykańskiej i wciągnięciu Japonii w orbitę polityki wojennej U.S.A.

Potężny przebieg miała demonstracja w Tokio, w której wzięło udział ponad 2 tysiące studentów. Zaprezentowali oni ostro przeciwko zajęciu okręgu Asama na teren manewrów wojsk amerykańskich.

Na zdjęciu: Fragment demonstracji studentów na ulicach Tokio.







# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, dnia 26 lipca 1953 r. Nr 28 (304)

Zdzisław J. Kozłowicz

## Na młodym Starym Mieście

Rynek zwolna pustoszał. Koło estrady krzątało się jeszcze kilku pracowników usuwających drobne rusztowania i ławki użyte do niedawnych występów. Wkrótce i oni poszli. Od czasu do czasu w mroku któregoś z uliczek ukazał się jakiś zapóźniony przechodzień, stanął na chwilę, popatrzył jakby chciał sprawdzić czy aby to wszystko nie było złudą i stoi nadal na swoim miejscu, po czym uspokojony ruszał zaraz dalej.

Zegar akurat wybił godzinę. Było już w pół do pierwszej w nocy. Z tym zegarem to była w ogóle wesoła historia. W dzień, gdy na pustym obecnie placu ciągnęły tłumy ludzi, przy pięknie wykonanym zegarze umieszczonym na narożniku kamieniczki stojącej przy wejściu z Zapiecka na Stary Rynek, stała zawsze duża grupa ludzi. Przyglądali się uważnie zegarowi i zawieszonemu na nim dzwonkowi do wybijania godzin. Dzwon umieszczony jest na zewnątrz, więc warto poczekać parę minut, aby zobaczyć jak niewielki młoteczek wolno podnosi się wybijając miarowo godziny. W tym momencie następuje rzut oka na umieszczony tuż na przeciw zegar słoneczny. Wszystko w porządku, różnica wynosi ponad dwadzieścia minut.



Dlaczego w porządku? Po prostu obowiązujący u nas czas środkowo-europejski jest o 24 minuty i 7 sekund późniejszy od czasu słonecznego. Niewielu jednak o tym wie, toteż krzyżują się domysły. Może zegar słoneczny źle ustawiony. Budowniczości Warszawy mają jednak zbyt wielki kredyt zaufania, by można ich posądzić o takie parafactwo. A więc zegar z dzwoneczkiem? Jednak i to posądzenie szybko upada. Gdzież jest więc winny?

Nie jeden z obecnych podejrzliwie spogląda na słońce. Może ono raptem zaczyna płać figle? Nikt by się zresztą zbyt nie zdziwił, gdyby chcieli zobaczyć tego dnia ze swego miejsca w firmamencie, by przyjrzeć się lepiej jak Stary Rynek, który niedawno jeszcze powlekał smutkiem oblicze każdego, kto patrzył na sterzące pieszczale jego ruin, teraz raduje oczy swym pięknem.

Oj, jest na co patrzeć, bo jest. Idziesz sobie na sam środek Rynku i wolno, bardzo wolno, aby nie uronić żadnego szczegółu przyglądasz się po kolei każdej kamieniczce. Zaczynasz od strony Zakrzewskiego. Wielkie serce i miłość do tego zakątka wielkiego miasta kierowały rękoma budowniczych i artystów, nadających wypalonym ruinom dawną świetność i krase. Nawet umieszczone na parterze sklepy i kawiarnie zachowały zewnętrznie swój tradycyjny charakter. Na przykład lśniące w słońcu trzy talerze, z dala już oznajmiają, że tu mieści się fryzjer. Jak go wówczas zwano? Cyrulik, barbierz czy też golibroda? Gdy zbliżysz się nieco, wadliwość rozwieje Ci króciutki wierszyk umieszczony nad wejściem do zakładu:

Tutaj była razura cyrulika Jucha,  
który krew z żył wypuszczał i wapory  
z brzuca  
— leczył kiepskie humory, śledziony  
i serca

Już dziś nikogo nie uśmierca  
bo sam wyzionął ducha.

Uśmiechniesz się i toczysz wzrokiem dalej, najpierw po stronie Barssa a później Dekerta. Jest tu dom zwany „Pod Murzynkiem“, 54 lata temu po ucieczce z Syberii przema-

wiał tutaj Feliks Dzierżyński. Stare Miasto dawno przestało być już wówczas dzielnicą zamożnych mieszczan. Zdążyli się oni przenieść do nowszych, bardziej wygodnych części miasta. Stare Miasto pozostało więc dzielnicą ubogich. I tu właśnie, wśród bohaterskiego ludu Warszawy, głosił Dzierżyński słowa rewolucji. Wśród tego samego ludu, który w 1830 r. pierwszy powstał do walki i z gołymi rękoma ruszył na zdobycie arsenału.

Pozostała Ci jeszcze strona Kołataja. Tutaj w domu pod numerem 21a zmarł w 1812 roku ten wielki pisarz, polityk i uczonec, przywódca obozu walki o postęp i przebudowę społeczną.

I gdziekolwiek bądź skierujesz wzrok zetkniesz się historią. Choćbyś chciał, nie wchłonieś wszystkiego za jednym razem.

Działa jednak na Ciebie atmosfera towarzysząca zwykłe oglądaniu zabytków kultury. Puszczasz nieco wodze fantazji.

W miejsce odświętzonego tłumy spacerowiczów, widzisz brodatych mieszczan kroczących ulicą poważnym krokiem i uwijające się żwawo mieszczki w długich barwnych spódniczkach, przykrytych białymi fartuskami, ciemnych gorscejkach i filuternych czepekach. Właśnie jedna z nich stanęła w drzwiach, tuż naprzeciw ciebie i ciekawie rozgląda się wokół. Może by tak podejść do niej i porozmawiać? No, ale fantazja ma przecież swoje granice. Czy jesteś tego pewien? Szczytniesz się w rękę, bo zaczynasz powątpiewać w swoją równowagę duchową. Jednak to rzeczywistość. Stoi przed tobą żywa, cała, z krwi i kości. Zbliżasz się więc i pytasz po prostu:

— Czy waćpanna nie straciła przypadkiem rachuby wieków? Jeśli tak, to idę dobrowolnie do wiadomego szpitala, jeśli zaś nie, to, skąd ten strój niezwykły w naszych czasach?

Ona, zaś, niezmiernie odpowiada Ci z lekkim dygiem.

— Jestem po prostu kelnerką w znajdującej się tutaj kawiarni „Pod Krokodylem“. Żeby nic nie psuło catości, wyposażonej w urządzenia jak za najdawniejszych czasów więc i my ubrane jesteśmy w stare stroje. Oto cała tajemnica. Kiedym to już wyjaśniła pozwól waćpan dalej i oglądaj sam wszystko na własne oczy.

Cóż było robić, „ogładałeś“. Nie tylko te, ale zachęcony, zajrzałeś również do Fukiera. I tam się nic nie zmieniło. Te same ciężkie dębowe stoły i ławy. Sam nie wiesz czy usiąść tutaj czy tylko zwiedzić. A jednak to dość niezwykle zwiedzać stare wnętrza, które liczy sobie zaledwie kilka dni. Mało kto jednak to sobie uzmyslał. I to chyba jest miarą sztuki budowniczych starej Warszawy.

To wszystko było jednak kilka godzin temu. Teraz nic nie mać ciszy Starego Rynku. Dawno już pogasty w oknach wszystkie światła. Siedzę na kamiennej ławie, których stoi kilka wokół Rynku i segreguję swoje wrażenia. Trzask zapalanej zapalniczki wyrwa mnie z zadumy. Ktoś siedział obok na ławce i wolno zapalał papierosa. O ile można było dostrzec, był to mężczyzna w starszym już wieku o spokojnych opanowanych ruchach.

— Żal stąd wracać, prawda — zaczął uważając za zbędne dodawanie jakichś wyjaśnień. — Ileż to wszystko pracy wymagało, ile pieczołowitości. Mam teraz urlop, więc przewiechałem z Poznania na dzisiejszą urocz-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Prof. dr Jerzy Rutkowski

Kierownik II Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi  
Laureat Nagrody Państwowej za rok 1953

## Zdobycze nowo-czesnej chirurgii

Jeżeli przysadkę mózgową, narząd o potężnym i wielostronnym działaniu, nazywamy królową gruczołów dokrewnych, to nie z mniejszą słusnością nowoczesną chirurgię możemy nazywać również królową wśród innych specjalności wiedzy i sztuki lekarskiej.

W czasach nowożytnych, a zwłaszcza w ciągu ostatnich dziesięcioleci, chirurgia przekształcała się z rzemiosła uprawianego przez ciemnych cyrulików średniowiecznych i ze służki tzw. medycyny wewnętrznej w samodzielny opartą na podstawach naukowych i wysokiej technice sztukę rozpoznawania i leczenia chorób o coraz szerszym zasięgu działania i odważnych poczynaniach przekraczających nieraz najśmielsze marzenia.

Wiadomo, że podstawą sztuki lekarskiej, niezależnie od jej poszczególnych specjalności są takie nauki jak anatomia prawidłowa i fizjologia, biochemia, anatomia patologiczna i patofizjologia, metody rozpoznawania chorób, zarówno kliniczne jak i laboratoryjne, i wiele innych nauk. Chirurgia opiera się również na nich. Nowoczesny chirurg jest to lekarz wszechstronnie wykształcony o znacznie większych możliwościach niż inny specjalista, gdyż poza umiejętnością badania, rozpoznawania i leczenia bezkrwawego, które mogą stosować inni specjaliści, wykonuje operacje, wymagające wysokich kwalifikacji technicznych, rozległej wiedzy i doświadczenia. Każda operacja to mimo woli wykonane doświadczenie na żywym człowieku, które, mając na celu przywrócenie zdrowia lub ratowanie życia przyczynia się do postępów całej medycyny i nauk, na których medycyna się opiera.

Przedstawić chociażby ważniejsze zdobycze nowoczesnej chirurgii byłoby niemożliwe w ramach jednego artykułu. Jest ich zbyt wiele, gdyż istnieje ona niemal w każdym dziale chirurgii. A więc poczyniono wielkie postępy zarówno w rozpoznawaniu jak i w leczeniu wielu chorób, wprowadzono nowe, dotychczas nieznanne metody, wkroczone tam, gdzie dotychczas nie ważono się wkroczać, choroby uznawane za nieuleczalne zaczęto leczyć z powodzeniem, choć na razie w niedużym odsetku przypadków (rak przełyku i płuca), poczyniono wielkie postępy w dziedzinie zwalczania zakażeń, znieczulenia, leczenia ran i złamań, nowotworów złośliwych, chirurgii naczyń krwionośnych i nerwów, narządu oddechowego, serca i wielkich naczyń, układu nerwowego i gruczołów dokrewnych itd. Uwzględniając te wszystkie zdobycze możemy powiedzieć, że to co zyskała chirurgia w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat stanowi olbrzymią zdobycz nieporównanie większą od zdobyczy chirurgii osiągniętych w ciągu poprzedzających wieków.

Z tych osiągnięć przedstawię tylko niektóre, może najbardziej widome świadczące o wielkich postępach nowoczesnej chirurgii.

Kolejną omówię nowoczesną walkę z zakażeniem, nowoczesne sposoby znieczulania, postępy w dziedzinie chirurgii złamania i rany, osiągnięcia w walce z ryzykiem operacyjnym, w walce ze śmiercią.

### Walka z zakażeniem

Walka z zakażeniem weszła na właściwe tory dopiero z chwilą stworzenia i wprowadzenia w życie dwóch metod aseptyki i antyseptyki. Rozwój tych metod, łącznie z rozwojem znieczulenia zdecydował o postępkach chirurgii w drugiej połowie XIX stulecia. Podwaliny aseptyki stworzył geniusz Ludwika Pasteura (1822 — 1895), chemika i bakteriologa, antyseptyki — Józef Lister (1827 — 1912) szkocki chirurg. Zarówno jeden sposób jak i drugi, mają za zadanie walkę z zakażeniem: pierwszy z nich stara się nie dopuścić do zakażenia rany przez mycie rąk, wyjaławianie za pomocą gotowania i gorącej pary wodnej narzędzi i środków opatrunkowych (aseptyka), drugi zaś walcząc z drobnoustrojami znajdującymi się już w organizmie chorym lub operowanym (antyseptyka). Aseptyka stworzona przez Pasteura była niemal

że od razu doskonała, dalszy rozwój jej szedł wraz z rozwojem techniki (nowe kotły autoklawy do wyjaławiania) nowe puszkarki do materiału operacyjnego.

Pierwotna antyseptyka posiadała dużo braków: pierwsze antyseptyki były bardzo trujące i stosunkowo mało skuteczne (karbol, sublimat itd.). Pierwszy Paweł Ehrlich (1854 — 1915) rzucił śmiało hasło „terapia sterilisans magna“ (wielkie leczenie wyjaławiające) w postaci środka leczniczego, który po wstrzyknięciu go do żyły, krążąc w organizmie zabijałby skutecznie drobnoustroje, powodujące zakażenie, Ehrlich ofiarował ludzkości taki lek, a mianowicie salwarsan (606) i neosalwarsan (914), które odegrały wielką rolę w leczeniu kiły (syfilisu).

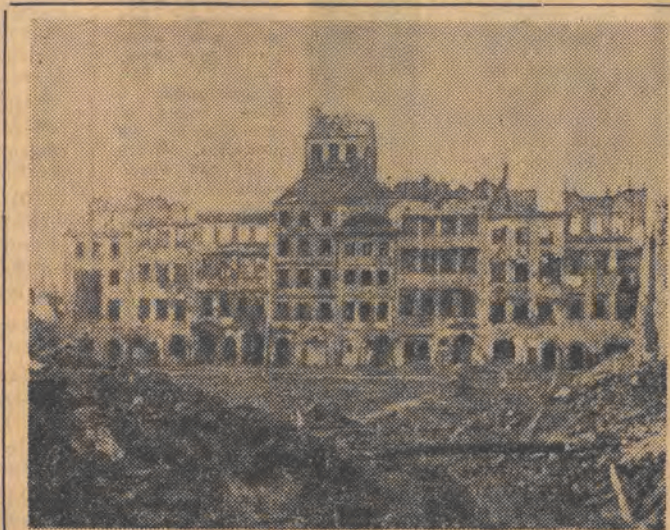
Jednak do ideału „terapia sterilisans magna“ zbliżyliśmy się dopiero dopiero z chwilą wprowadzenia do leczenia zakażeń tzw. antybiotyków w postaci — z jednej strony środków chemicznych wytworzonych w laboratorium (sulfony i sulfanilamidy, 1935 Domag), z drugiej zaś, hodując rozmaite grzyby produkujące substancje wyniszczające bakterie (penicylina A. Fleming, 1928 i H. Florey 1938, streptomycyna, chloromycetyna, aureomycyna, terramycyna, gramicyna itd.). Działanie tych leków, liczba których wciąż wzrasta, jest na ogół cudowne. To, że niekiedy one zawiodą, nie zmniejsza ich znaczenia w walce z zakażeniem. Nowoczesna chirurgia nie mogłaby się obyć bez nich. Im to w wielkiej mierze zawdzięcza ona ostatnie swe triumfy. Należy jednak przestrzec szeroki ogół przed bezkrytycyzmem i na własną rękę stosowaniem antybiotyków, gdyż wówczas mogą one nie tylko nie pomóc ale nawet szkodzić.

### Nowoczesne znieczulenie

Divinum est opus sedare dolorem — jest dziełem boskim umiejętność uśmierzenia bólu. Ta rzymska maksyma przez długie wieki była mrzonką. Starano się wprowadzić już od zarania chirurgii odurzyć (czy oszołomić) chorego i tym sposobem stępić jego odczuwanie bólu. Jak był to jednak niedoskonały sposób, świadczy o tym choćby opisy operacji wykonywanych jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia: chorego przytrzymywano paru silnych ludzi, ażeby nie wyrwał się z rąk chirurga, krzyk chorego zmuszał niektórych otaczających do ucieczki z sali operacyjnej. Z tych czasów pochodzą wskazanie do operowania „cito“ (prędko) i wskutek tego nadzwyczajne wyrobienie techniczne chirurgów, co prawda w ich ówczesnym skromnym repertuarze: np. odcięcie uda trwało około 3 minut. Nawet najbardziej autorytatywni i sławni chirurdzy tamtych czasów wątpili o tym, czy kiedykolwiek uda się zwalczyć ból podczas operacji. Przynajmniej historyczne, ale jakże błędne słowa, wypowiedziane przez wielkiego francuskiego chirurga Alfreda Velpeau (1795 — 1867): „Eviter la douleur dans les operations est une chimere, qui n'est pas permise de poursuivre — uniknięcie bólu podczas operacji jest mrzonką, za którą wolno się uganiać.

Myli się ten, kto ogranicza możliwości postępu nauki. Rzeczywistość zadała kłam słowom Velpeau, w bardzo krótkim czasie zostaje wprowadzone znieczulenie ogólne (uspokojenie) za pomocą eteru (Jackson i Morton z Bostonu 1846 r.) i chloroformu (Simpson z Edynburga 1847) i znieczulenie miejscowe (kokaína 1884, Keller). Znieczulenie miejscowe, już za pomocą nowokainy środka znacznie mniej trującego od kokainy udoskonala chirurg Karol Schleich (1859—1922) jakoby inspirowany i zachęcony do tego przez polskiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego (1868 — 1927) studiującego wówczas medycynę w Berlinie. Niestety, współcześni nie ocenili doniosłości sposobu Schleicha, wysmiali go i nawet wyprosili z sali obrad Zjazdu Chirurgów Niemieckich w Berlinie.

(Dokończenie na str. 4)



W 1944 roku bomby i pociski hitlerowskie obróciły w ruiny i zgłiszczą Warszawę, niszcząc doszczętnie także Stare Miasto. (Zdjęcie wykonane w roku 1945)

fol. — CAF



22 lipca 1953 r. w IX rocznicę Odrodzenia, lud Warszawy radośnie obchodził święto narodowe na odbudowanym Rynku Starego Miasta.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński



# Śpiewające kryształy Zdobycze nowo- czesnej chirurgii

(Dokończenie ze str. 3)

## Osiągnięcia

### Wytwórni Filmów Fabularnych

Znaczący wzrost produkcji filmów fabularnych, obserwowany w roku bieżącym, jest rezultatem nie tylko przełamania kryzysu scenariuszowego, ale i wzmoczonego wysiłku Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, która w obliczu nowych i trudnych zadań sięgnęła po rezerwy i zwiększyła swoje możliwości produkcyjne. W wyniku tych posunięć stało się możliwe realizowanie ośmiu długometrażowych filmów jednocześnie i spełnienia została zapowiedź walki o jak najszybszą likwidację stanu nadzwyczajnej kinematografii za wspaniałymi osiągnięciami naszego przemysłu i budownictwa.

Na ogół wszelka materia, przechodząc ze stanu płynnego (czyli gazu lub cieczy) z wolna i bez przeszkód zewnętrznych, w stan stały, krystalizuje, czyli krzepnie w postaci regularnych brył geometrycznych.

Jest to oznaką, że między

atomami względnie cząsteczkami materii w stanie stałym, gdy te cząsteczki są do siebie bardzo zbliżone, występują jakieś siły, które powodują powstawanie siatki krystalicznej o regularnej budowie.

Znanych form kryształów jest przeszło dwieście, począwszy od najprostszego kryształu szklanego. Atomy chloru i sodu tworzące sól kuchenną, krystalizują właśnie w postaci sześciangu.

Siły wywołujące krystalizację są niewątpliwie natury elektrycznej, o czym świadczą zjawiska piezoelektryczności. Oto, gdy na kryształ działamy siłą mechaniczną, usiłując zmienić jego kształt, czyli wywołać deformację, powstaje na kryształach ładunek elektryczny. Zjawisko jest odwracalne. Mianowicie, gdy przez kryształ przepuścimy prąd elektryczny, kryształ ulega deformacji.

Widocznie elektrony, których ruch stanowi prąd elektryczny, przechodząc przez kryształ, wywołują jakieś zaburzenia w równowadze sił, utrzymujących kryształ „w formie”, z czego wynika odkształcenie.

Zjawisko to zostało wykorzystane w telefonii, czyli w zamianie głosu w prąd elektryczny i z powrotem prądu w głos. Normalny telefon, a więc słuchawka, którą podnosimy z widełek, aby rozmawiać, składa się z dwóch części, mikrofonu, do którego mówimy, i właściwej słuchawki, którą przykładamy do ucha.

W mikrofonie drgania membrany stalowej, a więc jej ruchy od i ku źródłu głosu, naciągają mocniej lub słabiej na puszkę, w której zawarta jest pewna ilość drobnych ziarenek węgla. Owe zmiany nacisku wywołują zmiany oporu elektrycznego. Prąd telefoniczny jest w ten sposób modulowany w rytm głosu mówiącego.

Zamiast mikrofonu węglowego można zrobić mikrofon „kryształowy”. Fale głosowe wywierają bowiem na kryształ zmienny nacisk, czyli szybko zmieniając się w takt głosu

działania deformacyjne. Powstają zmienne ładunki elektryczne, które moduluje prąd telefoniczny. Prąd ten doprowadzony do słuchawki zrobionej z kryształu piezoelektrycznego wywoła teraz skutek odwrotny:

Już są głośniki radiowe zbudowane nie z membran stalowych na które działają elektromagnesy, lecz z kryształów piezoelektrycznych. Tytuł artykułu wyjaśnia się w zupełności dosłownym znaczeniu: kryształy — śpiewają.

Nie ma w tym zresztą nic specjalnie dziwnego: kiedyś zbudowano już telefon gazowy, gdzie mówił i śpiewał — płomień gazu świetlnego Łuk elektryczny, odpowiednio modulowany, może wygwizdywać różne melodie.

Ucho ludzkie słyszy dźwięki w granicach od około 20 (tony najniższe) do 16.000 drgań na sekundę (tony najwyższe). Za pomocą różnych urządzeń można wytwarzać drgania wyższe, niż słyszalne, przez co powstają t.zw. „ultradźwięki” (niesłyszalne dla ucha). Gdy na kryształ działa się prądem o odpowiedniej częstotliwości kryształ wytwarza drgania „ultradźwiękowe” czyli staje się źródłem (generatorem) takich drgań.

Znalazły one zastosowanie w różnych dziedzinach, np. w górnictwie do badania zmian tektonicznych w pokładach („tapnięcie”) w metalurgii — do badania wewnętrznych uszkodzeń w metalach, w medycynie itp.

W Polsce w ramach Planu 6-letniego ma powstać wytwórnia sztucznych kryształów piezoelektrycznych w Stalino-grodzie. Za prace badawcze w tej dziedzinie uzyskał w roku 1952 nagrodę państwową inż. Paweł Kaniut, pracownik Polskiego Radia w Stalino-grodzie.

Wytwórnia krajowa kryształów piezoelektrycznych niezależni nasz przemysł od importu z zagranicy kosztownego a potrzebnego półfabrykatu mającego już dziś wielkie zastosowanie.

## Wzrost Zgodniesz

### ZGADYWANKA GEOGRAFICZNA

Chcesz sprawdzić swój zasób wiadomości z zakresu geografii, to spróbuj — bez zaglądania do atlasów i słowników — odpowiedzieć na poniższe pytania:

- Gdzie leży:
  - Wybrzeże Lazurów (franc. Côte d'Azur)?
  - Wybrzeże Kości Słoniowej (franc. Côte d'Ivoire)?
  - Wybrzeże Pieprzowe?
  - Złote Wybrzeże?
- Gdzie znajdują się:
  - Góry Marjańskie?
  - Wyspy Marjańskie?
  - Marjańskie Łaźnie?
- W jakiej części świata znajduje się:
  - Wielkie Jezioro Niewolników?
  - Rzeka Niewolników?
  - Wybrzeże Niewolników?

Jeśli nie potrafisz udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania, to przeczytaj nasze rozwiązanie zamieszczone na innym miejscu w dzisiejszej „Panoramie”.

## Czy wiecie że...

...zupełnie suche nasiona fasoli i grochu przyciągają wodę z siłą do 1.000 atmosfer. Siła ta zmniejsza się w miarę nasiąkania wodą, ale nawet przy zawartości 1% wody wynosi ono jeszcze około 100 atmosfer, a przy 25 proc. — około 30 atmosfer.

W trzydziestych latach na Morzu Czarnym zatonał statek „Charkow” o pojemności 19 ton naładowany grochem. Stało się to wskutek tego, że do statku z powodu starcia się o skały podwodne zaczęła przeliwać w niewielkim stopniu woda i groch namokł, spęczniał i rozerwał statek.

Dokonywany przełom byłby niemożliwy do urzeczywistnienia, gdyby nie solidarny wysiłek kierownictwa realizatorów, robotników i pracowników produkcyjno-administracyjnych. Racionalizatorstwo, współzawodnictwo pracy i zobowiązania produkcyjne są stałymi elementami wspólnoty, z których sukcesy produkcyjne są szczególnymi efektami filmowymi, umożliwiającymi na każdym kroku porównania się z trudnościami technicznymi i organizacyjnymi, ułatwiając wykonanie planów, które przewidują co najmniej dwukrotnie większą produkcję.

Najcenniejszą zdobyczą obecnego etapu działalności WFF jest sprawne zmontowanie ośmiu ekip filmowych i zapewnienie planowej produkcji. Przewyższenie trudności w zaopatrzeniu, uzupełnienie braków w kadry realizatorskiej i podjęcie kolektywnej pracy twórczej do przyspieszenia tempa prac i zwiększenia oszczędności.

Ilustracją bojowej postawy wszystkich pracowników WFF są zobowiązania podjęte w celu uczczenia IX rocznicy Odrodzenia Polski i rocznicy Konstytucji PRL. W licznych zobowiązaniach zespołowych i indywidualnych wzięło udział 80 proc. pracowników zatrudnionych w Wytwórni, a oszczędności, które przyniosą zobowiązania przekroczą sumę 550 tysięcy złotych.

Ośmym filmem fabularnym skierowanym do produkcji w roku bieżącym będzie „Podhale w ogniu”, film historyczny z czasów powstania Kosciuszki-Napierskiego (XVIII wiek).

Reżyserem filmu będą autorzy scenariusza Jan Batry i Henryk Hechtkopf, operatorem będzie Stanisław Wohl — wszyscy współpracownicy reż. Wandy Jakubowskiej przy realizacji filmu „Zolnierzy zwycięstwa”.

„Podhale w ogniu” będzie czwartym filmem kolorowym realizowanym przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Łodzi. W tej chwili film znajduje się w okresie przygotowawczym, a zdjęcia przewidziane są na początek przyszłego roku.

## Nieprawdopodobne

Przemysł amerykański wypuścił ostatnio nowy produkt, który winien znaleźć się, jak głosi reklama, w rękach każdego mężczyzny, który chlubi się amerykańskim stylem życia. Chodzi tu o alkoholometr wielkości wiecznego pióra, który ma służyć do dyskretnego sprawdzania alkoholu zawartego w napojach. Od teraz więc, każdy szanujący się Amerykanin, będzie mógł sprawdzić czy podany mu kieliszek koktailu zawiera dostateczną ilość alkoholu.

Dziwił się tylko należy, jak też Amerykanie mogli dotychczas żyć bez tego epokowego „wynalazku”.

Oslawiona komisja do badania działalności antyamerykańskiej, przystąpiła ostatnio do zwalczania „wpływu komunistycznych” na wyższych uczelniach w USA.

Osoby odpowiedzialne przed komisją muszą odpowiedzieć na szereg pytań, które mają dostarczyć dowodów „przestępczej działalności”. Dwa z tych pytań brzmią, jak następuje: „Czy utrzymuje pan stosunki towarzyskie z Murzynami?”

## a jednak prawdziwe

„Czy cieszył się pan przy czytaniu komunikatów o zwycięstwach radzieckich nad hitlerowcami w czasie ostatniej wojny?”

Amerykańskie biura pośrednictwa małżeństw wpadły ostatnio na nowy pomysł dla podwyższenia swoich zysków. W

różnych miejscach większych miast zainstalowały tzw. automaty małżeńskie. Po wrzuceniu dolara otrzymuje się zdjęcie niewiasty zamierzającej wstąpić w związek małżeński. Do tego dołączona jest karteczka z danymi osobistymi jak wzrost, waga, wymagania, adres oraz co najważniejsze wysokość posagu.



Nieznaną ręką wymalowała hakkenkreuz na pomniku, który faszyści z Baltimore wystawili senatorowi Mc Carthy, którego Sarre nazwał „krwiożerczym imbecylem” jest określenie krótko jako „Amerykanin”. Tak przynajmniej głosi napis umieszczony na pomniku. Nieco niżej zaś umieszczono przydomek „superpatriota”. Tak więc w oczach faszyistów, osławiony „łowca czarownic”, ma być uosobieniem Amerykanina. Umieszczony jednak na pomniku znak hitlerowski wyraźnie wskazuje, że Amerykanie zdają sobie doskonale sprawę dokąd prowadzi ukryta pod maską patriotyzmu działalność Mc Carthyego.

## Rozwiązanie do Pomyśl — Zgadniesz

- a) Pobrżeże pld Francji na pograniczu Włoch, Riwiera; b) kolonia franc. wchodząca w skład Afryki zach. franc., leżąca między Liberią i Złotym Wybrzeżem bryt.; c) nazwa nadana dawniej zach. części wybrzeża Gwinei, w Afryce zach. pomiędzy Sierra Leone i przyłaskiem Palmas, tj. przeważnie obecnym wybrzeżem Liberii; d) kolonia i protektorat bryt. w Gwinei zach., ograniczone od pld. wybrzeżem (ok. 500 km) zatoki Gwinejskiej, od zach. Wybrzeżem Kości Słoniowej, od wschodu terytorium Togo, od pld. kolonią Górnej Wolty (franc.). 2. a) Miasto w żupie i pow. ostrawsko-moraw-

- skim (Czechosłowacja); b) lub Mariani, jest to najbardziej na pld. wysunięta grupa wysp Mikronezji na Oceanie Spokojnym, obejmuje 10 wysp wulkanicznych i 5 wysp koralowych (największa z wysp — Guam); c) miasto powiatowe i miejscowość kaplelowa w żupie plizneńskiej (Czechosłowacja); 3 a) Jezioro w pld. zach. części Kanady, długie 550 km, od września do lipca pokryte lodem; b) nazwa części rz. Makenzie w górnym biegu (Kanada), pomiędzy ujściem rzeki Pokoju i W. Jeziorom Niewolników; c) nazwa części wybrzeża Gwinei w Afryce zach., pomiędzy rzeką Benin i Wolta.

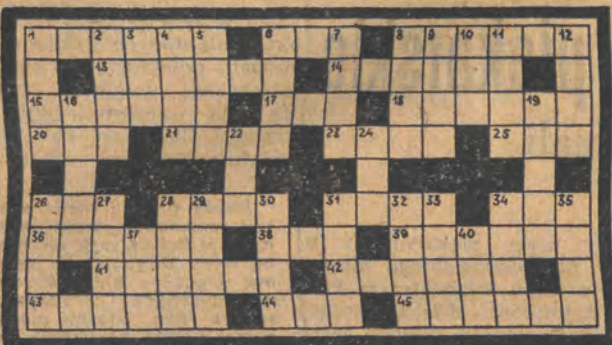


Dowcipniś



POZPYWKI UMYSŁOWE

1. KRZYŻOWKA



Poziomo: 1. Rzemieślnik. 6. Gałunek wierzby. 8. Owoc drzewa oliwnego. 13. Niedopałony kawalek (świecy, pochodni itp.). 14. Masa śniegu staczająca się nagie ze zboczy górskich w doliny. 15. Ryba słodkowodna z rodziny karpiowatych. 17. Głos zwierząt. 18. Imię męskie. 20. Żeńskie imię cygańskie. 21. Część świata. 23. Długi łańcuch górski, ciągnący się w Ameryce Płd., wzdłuż Oceanu Spokojnego. 25. Gatunek papugi. 26. Narząd jedynego ze zmysłów. 28. Wielka beczka z jednym dnem, u dołu szersza. 31. Gaz bezbarwny, część składowa gazu świetlnego. 34. Nuta. 36. Duchowny. 38. Pierwiastek chemiczny, metal szary. 39. Potrawa z pokrajanego na kawałki mięsa, duszonego w papryce i cebuli. 41. Udzielenie wskazówek, informacji, pomocy. 42. Kwiat. 43. Zając. 44. Motyl nocny. 45. Znacząca taktyki wojennej, strateg.

Pionowo: 1. Trąbka lejkowatego kształtu używana do porozumienia się na odległość. 2. Zwiększenie domowe. 3. Tytuł turecki. 4. Skaleczenie. 5. Potrawa mięsna. 6. Jajka zwierząt kręgowatych zimnokrwistych. 7. Ptak pletwonogi (mórz północnych). 8. Zwierzę bezkręgowce. 9. Ryby. 10. Rzeka w Polsce. 11. Włókna bawełny lub wełny rozluźnione i trzepane. 12. Sala uroczystych zebrań w uniwersytecie. 13. Zbiór wody płynącej. 14. Biuro podróży. 15. Pierwiastek chemiczny. 16. Termin sportowy. 17. W muzyce utwor numerowany według kolejności, którą zajmuje w twórczości kompozytora. 18. Choroba zaraźliwa. 19. Powłoka drzew. 20. Napój wysokowykowy. 21. Uderzenie czymś ostrym i kolącym. 22. Jedna z większych rzek Europy Środkowej. 23. Kamień ozdobny półszlachetny. 24. Znak muzyczny. 25. Stan rzeczy zgodny z rzeczywistością. 26. Wstrząśnienie skutkiem uderzenia. 27. Pierwiastek chemiczny promieniotwórczy. 28. Inaczej lekarstwo.

W kraju dolara

Naiwny obywatel amerykański oburza się.  
— Jak to jest możliwe, aby temu McCarthy'emu uchodziły bezkarnie jego afery łapówkowe. Przecież jest on senatorem amerykańskim.  
— No właśnie dlatego uchodzą bezkarnie, bo jest senatorem.

ŚMIECH z zadłto

S. Marszak

Wojna z Dnieprem

Gdzie się wczoraj łódki chwiałały  
Tak do Dniepru człowiek rzekł:  
— Spiętrzę ścianą wód  
Będiesz musiał z góry rwać  
By maszynom  
Sity  
Dać.

A co odrzekł Dniepr czy wiecie?  
— Nigdy, nigdy, za nic w świecie!

W mig na rzece zbudowano  
Betonową wielką ścianę  
I już z rzeką rozbrzykaną  
Wojna  
wojna  
murowana!

Wychodzi w bój  
Obrzymi dźwig  
(dwadzieścia ton  
podnosi w mig!)  
Chwyć i niesie  
Góra w lot  
Na haku  
Wielki  
Lany młot.

Pełzną po samym  
rzeki dnie  
Wiertacz  
Na wojnę  
Sapłac prze  
I ciężkiej kopii  
Ostrze zię  
Wbić  
Bez rozmachu  
W granit chce!

Tam.  
W ekskawator  
Parę człek tchnął  
By szarpał ziemię  
Głową swą.  
I gęsta chmura  
Płynię z nim  
Ogień  
I para  
Sadza  
Dym.

Gdzie się wczoraj łódki chwiałały  
Tam się dźwigi rozszczękały.

Gdzie szumiały rzeczne trzciny  
Tam parowe drzą maszyny.  
Gdzie słyszano ryb pluskanie  
Tam rozrywa brzeg dynamit.

Tak do Dniepru człowiek rzekł:  
Spiętrzę ścianą wód twych  
bieg

By  
Spadając  
Lawa siną  
Zwyciężona  
Burza  
Fal  
Rozpedzała mi  
Maszyny  
I pociągi  
Gnała w dal.

Aby  
Pełnych  
Beczek

Tyle  
Próżno się lejących wód  
Dobywało  
Robotnikom  
Chleb ze zbóż  
Żelazo z rud.

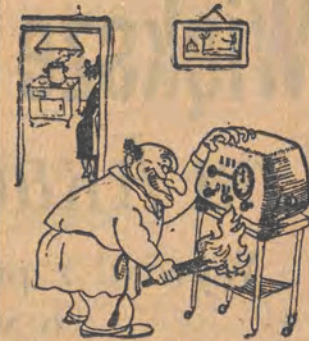
Aby  
W węgiel  
Stal  
I zboże  
Cały kraj  
Bogaty był

Aby  
Słońce Zaporozia  
Zapłonęło  
Z całych sił!

Aby pług  
Po ziemi czarnej  
Elektryczny  
Ciągnął prąd  
By ulicom  
Domom gwarnym  
Widno było  
Widno w krąg.

Przełożył

B. DROZDOWSKI



— Zapal kochanie radio.  
— Zrobie to z całą przyjemnością, najdroższa.  
(„Lavoro” — Włochy)

Powód do radości

W czasie przerwy w obradach konferencji trzech w Waszyngtonie trzech ministrów spraw zagranicznych czytają w sali klubowej gazetę. Wszyscy trzej są uśmiechnięci.

— Z czego oni się tak cieszą? — zastanawia się jeden z dziennikarzy.

— Jasne — John Foster Dulles czyta o trudnościach angielskich w Egipcie, minister Bidault czyta właśnie o nastrojach wrogich wobec USA w Ameryce Łacińskiej, a minister Salisbury czyta o trudnościach Francji w Vietnamie.



— Czy wiesz aby na pewno, że ten goal będzie uznany?

REFLEKSJE TWAINA

Mark Twain powiedział kiedyś:

Nasz wiek jest wiekiem postępu. A nasza ojczyzna, krajem postępu. Jest to wielki i piękny kraj, który wydał na świat Waszyngtona, Franklina, Longfellowa, Tweeda, Samuela Pamroe i J. Hooda (Tweed i Pamroe byli współczesnymi Twaina, wielkimi amerykańskimi politykami i notorycznymi przestępcami. Hood był milionerem znanym ze swych łajdactw). Ostatnie posiedzenie kongresu np., które w pewnym sensie nie ma równego sobie w historii, wystawiło armię amerykańską, która osiągnęła zwycięstwo nad 6 tuzinami Indian wygładzając ich zupełnie, co było — jak Bóg świadkiem — bardziej kulturalnym sposobem niż jakas zwykła krwawa kąpiel. W naszych sądach wprowadzony został najlepszy w świecie system przysięgłych. Jest bowiem bardzo ciężko znaleźć każdego dnia 12 przysięgłych, którzy nic nie wiedzą i nie umiają czytać. Należy również zauważyć, że nasz kodeks karny znany jest z paragrafów za pomocą których nawet Kain mógłby wywinąć się od odpowiedzialności. Wystarczy, że powoła się tylko na chorobę umysłową. Pełen dumy

mogę jeszcze dodać, że w naszym kraju istnieją organy prawodawcze, za których zakupienie płaci się największą w świecie takse.

DROBIAZGI

Adwokat ostrzega swego klienta przed amerykańskim sędzią Johnsonem.

— Niech pan uważa, ten sędzia jest bardzo nieprzyjemny.

— To znaczy, że nie przyjmuje łapówek.

— Tego nie powiedziałem. Ale nie można do niego przystępować bez 5.000 dolarów w kieszeni.

Zona wyższego oficera angielskiego w strefie Kanału Sueskiego wyraża pragnienie.

— Chciałabym dziś trochę wyjechać na spacer.

— Dziś wykluczone — wyjaśnia mąż — wszystkie czolgi są na służbie.

Do szkolenia 5 rekrutów przyszłego wehrmachtu przewidziany jest 1 instruktor. W szkołach zachodnio-niemieckich 1 nauczyciel przypada na 50 dzieci. Czyli w państwie bońskim sztuka zabijania wykładana będzie dziesięciokrotnie dokładniej, niż sztuka życia.

Dyrektor zwraca się do sprzątaczk.

— To pani znalazła w koszu od śmieci ten poufny list, który wczoraj mi zginął?

— Tak to ja.

— Wyrażam więc pani swoje uznanie za okazaną czujność.

Redaktor „Telegrafu” pyta kierownika działu depeszowego.

— Macie tam jakie wiadomości z Polski?

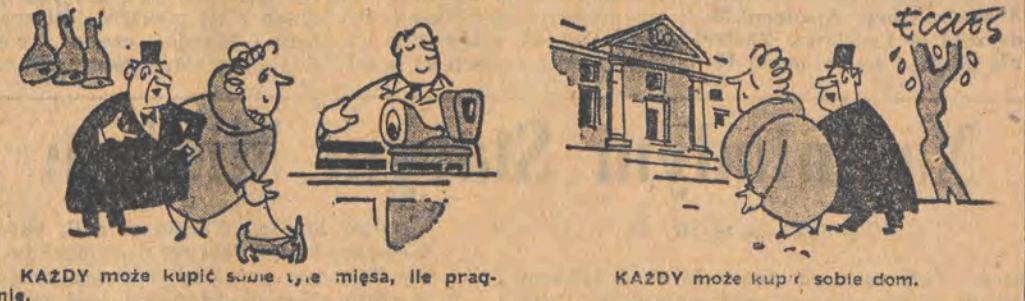
— Jest wiadomość o coraz lepszych wynikach pracy w kopalniach.

— Doskonale. Dajcie wiadomość „ruch podziemny w Polsce przybiera na sile”.



— Zaczęło się panie doktorze od tego, że kilkanaście dni temu drzazga weszła mi w to miejsce!

„Demokracja” zachodnia



KAZDY może kupić sobie 1,2 mięsa, ile pragnie.

KAZDY może kupić sobie dom.



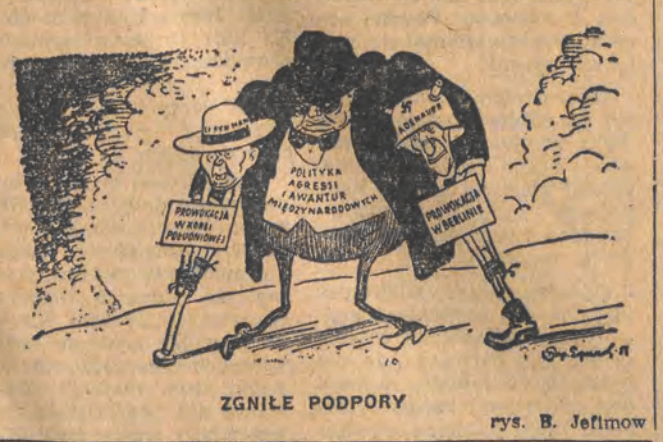
KAZDY również ma otwarte przed sobą drzwi wszystkich szkół.

KAZDY — oczywiście na stanowisku przynajmniej dyrektorskim, z kilkuset tysiącami złotych w banku.

Dni Krakowa

W redakcji zachodnio-berlińskiego dziennika „Telegraf” jeden ze współpracowników oświadcza.

— Znalazłem w prasie polskiej opis rozruchów w Krakowie. Na Rynku głównym zebrał się trzystutysięczny tłum, a ponieważ władze nie dowierzały miejscowej milicji, więc sprowadzono karny oddział Tatarów konnych i pieszych, którzy bili demonstrantów i tratowali ich końmi. Najbardziej bestialskim był dowódca tego oddziału — Tatar nazwiskiem Lajkonik!



ZGNIŁE PODPORY

rys. B. Jętkow



# Większe wymagania i lepsze wyniki na Akademii Medycznej w Łodzi

Wywiad z prof. dr Jerzym Jakubowskim, prorektorem AM o wynikach letniej sesji egzaminacyjnej

Podając do wiadomości społeczeństwa wyniki sesji letniej na Akademii Medycznej — powiedział prof. Jakubowski — należy zwrócić uwagę, że tegoroczna sesja letnia wykazała duży postęp w porównaniu z latami poprzednimi. Daje się zauważyć coraz większe przygotowanie młodzieży do samodzielnej pracy i pogłębiająca się świadomość zadań, które wynikają z związku z obranym zawodem. Przyczyniła się bez wątpienia do tego duża praca ideologiczna wśród młodzieży oraz coraz bliższy kontakt szerokiej rzeszy studentów — a więc i studentów AM — z wytyczonymi planami w budowie nowych form naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Plan 6-letni i zadania z nim związane znajdują odbicie w pracy młodzieży szkułającej się do wykonywania swoich zadań w jego realizacji na odcinku służby zdrowia.

Jak przedstawiają się wyniki sesji na wydziale lekarskim?

Same liczby z trudem zobrazowałyby przebieg sesji z tego względu, że każdy rok studiów na każdym z wydziałów miał swoje terminy zdawania egzaminów z kilku, a nawet kilkunastu przedmiotów. Terminy te są rygorystycznie przestrzegane przez poszczególne dziedziny. Mimo jednak, że terminy

Akademia Medyczna w Łodzi należy do tych uczelni, które cieszą się specjalnym zainteresowaniem mieszkańców robotniczego miasta. Z przeszło trzech i pół tysiąca studentów, którzy w tym roku kształcili się na wszystkich trzech wydziałach (najwięcej, bo ponad 2.200 na wydziale lekarskim) przeszło 50 procent stanowi młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Z roku na rok wzrasta ten procent.

Wyniki sesji letnich są zwykle przeglądami i podsumowaniem rocznego dorobku uczelni. Wobec tego zwrócił się do prorektora Akademii Medycznej prof. dr Jerzego Jakubowskiego dla przeprowadzenia rozmowy na temat wyników tegorocznej sesji na wszystkich wydziałach Akademii Medycznej.

zostały ogłoszone i dziedzina ty zapowiedziały konieczność ich przestrzeżenia w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia — część studentów przystąpiła do trzeciego komisijnego egzaminu bez należytągo przygotowania. Spowodowało to konieczność niedopuszczenia do sesji letniej pewnej liczby studentów.

## NIWYKORZYSTANE POMOCE

Niemal wszystkie katedry przysłyły młodzieży z daleka idącą pomocą organizując repetytoria i konsultacje. Niestety frekwencja na nich nie była zbyt duża. Część młodzieży dobrze przygotowanej nie potrzebowała pomocy, natomiast słabsi i mniej pilni, nie mogąc w ciągu kilku godzin nadrobić braków całorocznych — również nie przycho dzili. Organizowanie repetytoriów i konsultacji jest dla zakładów i klinik dużym wysiłkiem — niestety niepełnie wykorzystanym przez młodzież.

Praca opiekunów lat stała w bieżącym roku na wysokim poziomie, szczególnie na młod szych kursach. Grupy na ogół pracowały dobrze, a w wielu wypadkach grupowe zdawanie egzaminów było bodźcem do uzyskania lepszych wyników.

## WŁOŚĆ OCEN DOBRZYCH WIĘKSZA NIŻ POPRZEDNIO

Należy również podkreślić, że mimo zwiększonych wymagań egzaminatorów wyniki są jednak znacznie lepsze niż w poprzednich latach. Szczególnie na starszych kursach ilość ocen dobrych i bardzo dobrych jest większa niż w poprzednich latach.

A jak przedstawiają się wyniki na pozostałych wydziałach?

Również lepiej niż w latach ubiegłych. Szczególnie na farmacji, gdzie w tym roku sesja przebiegała bardzo sprawnie. Wyraziło się to przeważnie w tym, że podniósł się bardzo procent stawia niectwa na egzaminach. W niektórych wypadkach wyniośń na 100, przeważnie waha się w granicach 90, a ty-

ko w nielicznych spada do 60 proc.

## POPRAWIŁA SIĘ DYSCIPLINA STUDIÓW

Podobnie jak na wydziale lekarskim tak i na farmaceutycznym i stomatologii słuchacze przed egzaminami od-

bywali konsultację z pomocniczymi silami naukowymi. Poziom odpowiedzi był i tu wyższy niż w latach ubiegłych. Korzystną innowacją na terenie uczelni jest grupowe zdawanie egzaminów, szczególnie na pierwszym roku. Na wydziale farmaceutycznym grupy nie tylko stawiały się w komplecie, ale pozostawały w sali egzaminacyjnej przysłuchując się odpowiedziom kolegów.

Na zakończenie trzeba dodać, że w br. poprawiła się znacznie dyscyplina studiów. Słuchacze wdrożyli się do systematycznego przerabiania materiałów w ciągu całego roku — a ten system pracy daje właśnie gwarancję pomnożenia w składaniu egzaminów.

Rozmowę przeprowadził Z. Tar.

## Łódzcy laureaci

**Stanisław Pięta**  
wyróżniony  
odznaczeniem  
państwowym



Wśród osób, które otrzymały w dniu święta 22 Lipca wysokie odznaczenia państwowe, znajduje się znany naszym czytelnikom poeta i pisarz łódzki Stanisław Pięta. Został on odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

Syn ziemi sandomierskiej opiewający w swej poezji i prozie piękno przebudowującej się wsi polskiej, pisarz na leżycie oceniający pracę i wysiłek chłopstwa polskiego, poeta oddający w niekłamany sposób przemiany zachodzące na naszej wsi — w pełni zasłużył na to zaszczytne odznaczenie.

Pięta jest pisarzem należącym do naszego średniego pokolenia i posiadającym wielkie możliwości twórcze.

Przedwojenną twórczość Pięta charakteryzowała czysta liryka, nie wychodząca poza krąg przeżyć rodzinnej wsi i smutnego biedniackiego dzieciństwa. Rzeczywi-

stość dzisiejsza skłoniła pisarza do całkowitej zmiany dotychczasowej postawy i wzięcia się w nurt nowego życia. Poeta poświęca całkowicie swe pióro sprawie nowej wsi.

Obecnie Pięta kończy dla „Czytelnika” dużą powieść pt. „Bliski kraj”, nad którą pracuje od lat sześciu. Tematem jej jest życie i przeobrażenie wsi w latach 1946 — 1949.

## Nie ma w Polsce miejsca dla awanturnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Czy w świetle tych wydarzeń akcja niektórych działaczy episkopatu polskiego nie ma jednoznacznej wymowy: poparcie dla najmniejszych sił reakcji? Czy może być jakkolwiek inne jej uzasadnienie?

Każda próba siania zamętu czy rozpalać wsi religijnych w Polsce to właśnie woda na młyn antypolskich, powiedział wczoraj — hitlerowsko-rewizjonistycznych ośrodków. To sukurs tym, którzy nie tylko nasze ziemie zachodnie chcieliby zagarnąć, ale całą Polskę przekształcić w drugie wydanie „generalnej gubernii”.

Polacy wierzący i niewierzący odrzucają wszelkie próby dzielenia społeczeństwa — nie zależnie od tego, jakim symbolem próby te są maskowane. Odrzucają, ponieważ wiedzą, że zwłaszcza w obliczu wielkiej prowokacji imperialistycznych — akcja mąciwiejska służy tylko wrogom pokoju, wrogom Rzeczypospolitej.

We wszystkich uczelniach katolickich, w całym patriotycznym duchowieństwie awanturnicze zapędy niektórych osób z hierarchii budzą nie tylko niepokój, ale i baczniejszą uwagę. Akcja ta to przecież dążenie do wykorzystania uczuć religijnych dla obcych celów politycznych. To przecież próba użycia ludzi wierzących jako narzędzia w antypolskiej działalności. Trzeba więc być czujnym i dawać od pół wszelkim próbom awantur i prowokacji.

Trzeba stale umacniać jedność naszego narodu i jeszcze bardziej zwrężyć szeregi pod sztandarem Frontu Narodowego. W tym podstawa naszej siły, w tym zabezpieczenie kraju przed wrociemi zaku sam, w tym gwarancja poprawy naszego bytu i jasnej przyszłości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zbigniew Skibicki

## W sprawie egzaminów wstępnych na I rok AM

Akademia Medyczna w Łodzi zawiadamia, że w terminie do dnia 1 sierpnia 1953 roku wszyscy kandydaci na pierwszy rok studiów Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego i Oddziału Stomatologicznego zostają indywidualnie powiadomieni o ich dopuszczeniu do egzaminów wstępnych.

W zawiadomieniach tych zostały podane dokładny adres i termin egzaminu.

Dnia 7 sierpnia br. odbędzie się egzamin piśmienny z biologii. Termin pozostałych egzaminów ustnych tj. z chemii i nauki o Konstytucji zostanie podany do wiadomości kandydatom dnia 7 sierpnia 1953 r. podczas egzaminu piśmiennego.

Kandydaci z poza terenu Łodzi mogą otrzymać zakwaterowanie na okres egzaminów wstępnych.

W sprawach wątpliwych i po skierowaniu na zakwaterowanie należy zgłaszać się do Uczelnianej Komisji do Spraw Rekrutacji przy Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Zachodnia 81-83, I piętro, pokój 18.

## „Gigantyczne” i inne sprawy piekarskie

— Konferowali, obiecali, nie dotrzymali  
— O łódzkim chlebie powszednim

Po konferencji aktywu handlowego i piekarniczego Łodzi, jakość pieczywa uległa znacznej poprawie. Zmniejszyły się narzekania klientów, znikły z półek sklepów chleby z zakaleciem, pogniecione i popalone bułki, w „angielkach” i „chałkach” nie odstawała skóra, nie otrzymywaliśmy już brudnego i zanieczyszczonego pieczywa. Dostawa pieczywa stała się punktualniejsza, wybór gatunków był większy.

### BYŁ... BYŁO...

Skargi klientów na jakość pieczywa i mniejszy wybór w sklepach spożywczych odnowiły się. Czy jest to nawrót do poprzedniego stanu, który tak krytykowany i który na owej konferencji postanowiono zmienić?

### WĘDRÓWKA PO SKLEPACH

Postanowiliśmy się przekonać o stanie rzeczy. W dniu wczorajszym odwiedziliśmy kilkadziesiąt sklepów spożywczych PSS i MHD, w centrum miasta i na periferiach.

Cóż się okazało? Ponownie skargi i narzekania nabywców są słuszne. Jakość pieczywa pogorszyła się, mała jest ilość gatunków chleba i bułek, pieczywo sprzedawane jest w nienależytych stanie.

### PRZYTACZAMY KILKA PRZYKŁADÓW:

Sklepy MHD nr 7 i PSS nr 53 narzekają na piekarnię „Gigant” (ul. Artylewjska 6). Chleb z tej piekarni jest spalony i brzydki, często zniekształcony i zdeformowany. Wczo-

raj do sklepu MHD nr 7 przywieziono jedynie 3 gatunki pieczywa, zamówienie sklepu natomiast opiewało na 7 gatunków. Wczoraj sklep PSS nr 53 nie dostał do godziny 11 od „Giganta” chleba należącego — mimo, iż wielu nabywców poszukuje tego gatunku.

Mały asortyment pieczywa dostarcza piekarnia nr 57 do sklepu MHD nr 5 (Nowomiejska 10).

Sklep MHD nr 102, do którego dostarcza pieczywo piekarnia nr 38, skarży się, że otrzymuje niedoważone bułki i chleb, pieczywo jest popękane, bułki są niedopieczone.

### WOBEC TEGO NIE DOSTAŁ NIC...

Do sklepów PSS w śródmieściu (nr 151, 208, 59) dostarcza bułki i chleb piekarnia nr 7. Bochenki były pogniecione, bułki zabrudzone sadzą. Kierownik sklepu 59 zwracał się do tej piekarni z prośbą o zmianę chleba na lepszy. Ziegnie nie przyjmował. Wobec tego nie dostawał nic. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z bułkami, które nie są należyście wypieczone. Konwojenci rzucają gorące bułki na wóz. Pieczywo gnienie się i brudzi. Piekarnia nr 7 jest obecnie w remoncie. Sklepy, którym dostarcza pieczywa, zaopatrują piekarnie nr nr 34, 37 lub 11. Piekarnie te nie dbają o terminowe zaopatrywanie sklepów. (Jesteśmy w posiadaniu spalonej na „węgiel” bułki przez jedną z tych piekarni, którą dał nam w prezencie kierownik sklepu PSS nr 59 przy ul. Piotrkowskiej 121).

### DOSTAWA NA SIŁĘ...

W sklepie PSS nr 708 przy ul. Nawrot 2 chleb przywieziony jest za późno. W dniu 23 lipca br. do tego sklepu dostarczono chleb spleśniały i niedopieczony — również z piekarni nr 7. W dniu tym konwojenci przemocą wrzucili do tego sklepu, mimo oporu kierownika, gatunki chleba, które w ogóle nie były zamówione. Zostawili olbrzymią „łość” chleba leżącego, który leży w sklepie po dzień dzisiejszy. Zmartwienie co z nim zrobić.

### DOBRE PIECZYWO — ALE ZA PÓŻNO

Oto przykłady zaopatrywania sklepów w pieczywo złej jakości przez piekarnie łódzkie. Nie są to jednak wypadki nagminne. Sklep PSS nr 32 przy ul. Łąkowej 12 zaopatry-

## Na młodym Starym Mieście

(Dokończenie ze str. 3)

stość. Przyznam się panu, że choć kocham swoje miasto, żal mi stąd wyjeżdżać. Panu jako warszawianinowi trudno może zrozumieć uczucia człowieka z innego miasta, gdy ogląda naszą stolicę lub na przykład ten Stary Rynek. Tylko silny i zwarty naród zdolny jest przywracać dawną świetność swym zabytkom kultury. Gdy to sobie uświadomiam nabieram mimo woli pewnego uczucia dumy z samego siebie.

Nie zdziwił się nawet zbyt gdy mu powiedziałem, że ja z kolei przyjechałem z Łodzi. Tym łatwiej żeśmy się zrozumieli. Ru szyliśmy powoli razem w kierunku Zapiecka i Piwnej, by jeszcze raz przejść Traktem Starej Warszawy. Przy wyjściu z Rynku zatrzymał mnie na chwilę przed dużą marmurową tablicą i odczytał półgłosem:

Rynek Starego Miasta, pomnik kultury narodowej i walki rewolucyjnych ludu Warszawy, zwalony w gruzy przez faszystowskich okupantów w 1944 roku. Rząd Polski Ludowej z gruzów podźwignął i narodowi przywrócił w latach 1951—1953.

— Wie pan — odezwał się po chwili milczenia — nie jestem sentymentalny, ale czuję w tych słowach patos, który chwytają za serce.

Pożegnaliśmy się przy kolumnie Zygmunta u wylotu Traktu. Przed odejściem zawołał jeszcze wesoło.

— Do zobaczenia więc w przyszłym roku. Znajdziemy się na pewno w któreś z nowych dzielnic. Przecież murarze warszawscy nie próżnią. Kto wie co nam wyszykuje na dziesięciolecie.







## Lista startowa zawodników

Niżej podani zawodnicy startować będą z załączonymi przy nich kolejnymi numerami. Oto wykaz:

1. Preczyński Witold Spójnia Łódź.
  2. Kostarski Czesław Spójnia Łódź.
  3. Salyga Teofil Gwardia — Łódź.
  4. Liszkiewicz Jerzy Gwardia Łódź.
  5. Ulík Mieczysław Gwardia Łódź.
  6. Jankowski Jerzy Gwardia Łódź.
  7. Ciechowski Roman Gwardia Łódź.
  8. Moskalewicz Zygmunt KS Jedwabnik — Włókniarz.
  9. Matyszewski Ireneusz Ogniwio Piotrków.
  10. Gabrych Tadeusz Ogniwio Piotrków.
  11. Świercz Stanisław Ogniwio Piotrków.
  12. Pijanowski Leszek Włókniarz Łódź.
  13. Olczyk Bolesław Włókniarz Łódź.
  14. Tracz Wacław Włókniarz Łódź.
  15. Majorek Ryszard Włókniarz Łódź.
  16. Zalewski Ryszard Spójnia Warszawa.
  17. Jaworski Henryk Spójnia Warszawa.
  18. Klubiński Władysław Gwardia — Warszawa.
  19. Grabowski Eligiusz Gwardia — Warszawa.
  20. Rytka Kolejarz — Sosnowiec.
  21. Kozubowski Kolejarz — Sosnowiec.
  22. Wójcik Wacław II Kolejarz — Sosnowiec.
  23. Drażkowski — CWKS.
  24. Wiśniewski — CWKS.
  25. Kulawik — CWKS.
  26. Więckowski — CWKS.
  27. Waliszewski — CWKS.
  28. Mich Stefan — CWKS.
  29. Królikowski Stanisław — CWKS.
  30. Królak Stanisław — CWKS.
  31. Brzeziński Mieczysław — CWKS.
  32. Kasprzowicz Mieczysław — CWKS.
  33. Szuta Władysław — CWKS.
  34. Krasieński Zenon — CWKS.
  35. Tabaczynski Janusz — CWKS.
  36. Świdnicki Ryszard — CWKS.
  37. Bedyński Stanisław — CWKS.
  38. Dziegieł Marian — CWKS.
  39. Kowalski Jerzy — CWKS.
  40. Wiśniewski Jerzy — CWKS.
  41. Więckowski Ryszard — CWKS.
  42. Królak Krzysztof — CWKS.
  43. Kozłowski Mikołaj Włókniarz — Białystok.
  44. Bugalski Stanisław Włókniarz — Białystok.
  45. Jurek Dominik Włókniarz — Białystok.
  46. Mazurek Ryszard Włókniarz — Białystok.
  47. Szczerz Dzisiaj Włókniarz — Białystok.
  48. Truchanowski Andrzej OWKS — Lublin.
  49. Wrzesiński Wacław Kolejarz — Warszawa.
  50. Czyż Henryk Kolejarz — Warszawa.
  51. Rojek Zygmunt — Budowlani Warszawa.
  52. Perzyna Henryk Budowlani — Warszawa.
  53. Sitarski Roman Budowlani — Warszawa.
  54. Szelma Andrzej Budowlani — Warszawa.
- Następne numery startowe zostaną ustalone później. Ogółem zgłosiło się 488 kolarzy.

## Rozdanie nagród

Nagrody dla zwycięzców wszystkich wyścigów rozdane będą po zakończeniu wyścigu głównego w Helenowie. Rozdanie nagród przewidziane jest około godziny 19. Zwycięzcy wyścigów turystycznych, jak również dla kobiet i klasy III i II zbiorą się również w Helenowie.

# SPORT

## Witamy Was serdecznie na starcie VIII wyścigu kolarskiego o puchar przechodni naszej Redakcji

Zbliża się nadzwyczaj miły moment dania znaku chorągiewką przez startera VIII wyścigu kolarskiego o puchar przechodni naszej Redakcji.

Siedem lat na szosach województwa łódzkiego walczyli kolarze z całej Polski. Na starcie obok „starych” repów widzieliśmy niejednokrotnie młodzież, która stawiała pierwsze kroki.

Nie trudno jest obliczyć ilu dotychczas kolarzy brało udział



RZEZNICKI

w naszej imprezie. Przeciętnie trzeba liczyć, że startowało rokrocznie o 300 zawodników, a były przecież lata, że mieliśmy i 600 kolarzy na starcie.

Cieszy nas niezmiernie, że wyścig nasz z roku na rok przyciągał zyskiwać sobie na popularności i że rokrocznie widzieliśmy na starcie coraz to innych kolarzy z najdalejzych zakątków naszego kraju.

Zawodnicy ze Szczecina walczyli obok kolarzy Śląska, a obok twardych Ślązaków reprezentowanych niemal we wszystkich wyścigach przez Nowocze-



SALYGA

## Pełen wagon rowerów

Ci, którzy byli wczoraj przypadkowo na Dworcu Fabrycznym, widzieli jak z wagonów pociągu warszawskiego zaczęli wysiadać sportowcy.

To — kolarze, którzy zostali zgłoszeni przez CWKS do wyścigu „Dziennika”.

Kolarzy było rzeczywiście sporo. Witamy się z kierownikiem sekcji kolarskiej CWKS Kalinowskim i rozmawiamy z nim na temat zawodników.

— Przywiozłem do Łodzi 65 kolarzy, ale najwięcej kłopotu miałem z otrzymaniem całego wagonu potrzebnego do umieszczenia rowerów. Wszystko skończyło się jednak dobrze i oto jesteśmy w Łodzi.

— A gdzie jest Waliszewski i Wójcik?

— Ci dwaj kolarze jadą rowerami i na pewno zdążą na start wyścigu do Helenowa.



ka widzieliśmy kolarzy z Białegostoku, Lublina, Olsztyna i oczywiście najliczniejsze grono z Warszawy.

Zrodziła się w pewnym sensie poważna rywalizacja między asami sportu kolarskiego



WOJCIK

## Rewanż za mistrzostwa Polski na torze kolarskim

Dziś o godzinie 16 na torze w Helenowie dojdzie do szeregu spotkań rewanżowych w sprintach. Mistrzostwa Polski rozegrane w Szczecinie, zakończyły się zwycięstwem Kupczaka. Niestety Kupczak do Łodzi nie mógł przyjechać, ale przyjechali inni zawodnicy jak Janicki, Gruhman, Marchwiński.

W przerwach spotkań sprinterskich odbywać się będą emocjonujące wyścigi motocyklowe na SHL.

W Helenowie w czasie zawodów torowych i motocyklowych podawane będą przez mikrofony meldunki z trasy wyścigu głównego „Dziennika”.

Wstęp na stadion 8 zł, 5 i 3 zł.

Około godz. 17.30 na tor wpaść na zawodnicy z wyścigu o puchar przechodni „Dziennika” i „Expressu”.

Po skończonych zawodach nastąpi dekoracja wieńcem laurowym mistrza wyścigu i uroczystość rozdania nagród. Na miejscu przygrywać będzie orkiestra (płyty). Bufety na samochodach.

Warszawy i Łodzi o pierwsze miejsce. I tak, trzy razy z rzędu wygrał wyścig Rzeznicki z Warszawy, a potem puchar odebrał mu łodzianin Salyga. W następnym roku Salyga oddał puchar reprezentantowi Warszawy Wójcikowi. W dalszym ciągu tej rywalizacji puchar otrzymał Waliszewski z CWKS, a w ostatnim roku zwycięstwo odniósł łodzianin Gabrych.

Nasuwa się bezwiednie pytanie, kto zwycięży w tym ro-



GABRYCH

ku. Zagadka ta rozwiązana zostanie dziś po godz. 17 na torze w Helenowie.

Zyczymy zawodnikom osiągnięcia jak najlepszych sukcesów!

Witamy serdecznie wszystkich zawodników biorących udział w wyścigach organizowanych w Łodzi. Witamy kolarzy znanych i mniej popularnych. Witamy kolarzy z całej Polski, bo tak jak w poprzednich wyścigach tak i w tym roku na starcie zobaczymy kolarzy z Warszawy, Lublina, Poznania, Śląska, Tomaszowa, Piotrkowa, Wrocławia — słowem z całej Polski.



WALISZEWSKI

## O naszych wyścigach

Osiem lat upływa, od czasu kiedy po raz pierwszy najlepsi kolarze z całej Polski stanęli na starcie Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego o puchar przechodni redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

Dzisiaj, z perspektywy tego czasu, możemy ocenić dopiero, jak wielką propagandą kolarstwa były te wyścigi.

Poza wyścigiem głównym, rozgrywane są corocznie wyścigi dla zawodników klas niższych i turystów.

Młodzież kolarska zdobywała ostrogi w tych wyścigach i przyznać trzeba, że wielu z tych młodych entuzjastów kolarstwa dzisiaj zalicza się już do czołówek naszych kolarzy.

Sport kolarski cieszy się u nas w kraju ogromnym zainteresowaniem całego społeczeństwa i z roku na rok powięk-

## Głos sportowego kibica

Zatuję, żem się postarzał że mi mięskuly zwioteczyły, że nie mam nic w sobie

z kolarza i że nie dla mnie... pedały.

Hej, gdyby nie to, otwarcie wyznaję patrząc wam

w twarze, stanąlbym dzisiaj na starcie z wami, najmlisi kolarze.

I niech się nie gniewa Królak ani też „mon tres cher” Glapa leciałbym z wami jak kula, z wami w opony wiatr łapał.

I chwalcie mnie, nie chwalcie, (ach, gdyby nie ta podagra) na kostce i na asfalcie o tytuł mjrtra bym zagrał z wami, najmlisi kolarze...

I upojony z sukcesu (pozwólcie dokończyć mi marzeń) wziąlbym główną nagrodę „Dziennika” i „Expressu”.

Lecz, że inaczej los zdarzył przelałem cały swój zapał w oklaskiwane kolarzy na mecie i na etapach. Myśl ma pędziła no trasie, staczałem z publiką kłótnie

o to, kto w tym a w tym czasie pierwszy był w Łowiczu lub Kutnie.

Hej, cóż to za radość patrzeć na kwiat sportowej młodzieży, gdy zamiar przekuwa na czyn, gdy trasę m ęsniami mierzy, gdy na dwukolnych rumakach pędzi z wiatrem w zawody i po okolicznych szlakach rozsiewa swój uśmiech młody.

Hej, patrząc na was, po znoju zmęczonych, lecz w dumy łunach,

myśli gołębie pokoju szybują nad modry Dunaj, nad biały bratni Bukareszt na Złot Światowy Młodzieży...

Słyszycie?... Dzwonią fanfary. Słyszycie?... W niebo uderzył hymn mocny pragnień i woli „Pokoju chcemy i szczęścia, gniebionych z jarzma wyzwolić we wszystkich świata

częściach! Moje i wasze, nas wszustkikh serca i myśli są z nimi! Każdę z uczciwych nam bliski! Pokoju chcemy na ziemi!

CZESŁAW MONDRZYK

## Dokładny rozkład „jazdy“

Zawodnicy zgłoszeni do wyścigu turystycznego zbierają się o godzinie 8 w Helenowie. Kolarze z Helenowa wyjadą o godz. 8.40 na start ostry wyznaczony na ul. Pablanickiej koło parku Wenecja. O godz. 9 pierwsi ze startu wyruszą kolarze niezrzeszeni.

Start kolarzy zrzeszonych (turystów) nastąpi o godzinie 9.30.

Meta znajdować się będzie w Józefowie na Chojnach.

O godz. 11 w Helenowie zbiorą się wszyscy kolarze zgłoszeni do innych wyścigów. Po przejechaniu ulicami miasta zawodnicy znajdą się na starcie ostrym na początku szosy warszawskiej przed godz. 13.

Pierwsi ze startu ruszą zawodnicy startujący w wyścigu głównym na dystansie 180 km do Łowicza i Kutna i z powrotem do Łodzi.

Następny start to zawodnicy klasy II na dystansie 100 km do Łowicza i z powrotem.

Potem wystartują kolarze klasy III do Głowna i z powrotem.

Ostatni start — to wyścig kobiet na dystansie 10 km.

Metę wszystkich wyścigów z wyjątkiem głównego znajd-

wać się będą na szosie przy ul. Strykowskiej.

Kolarze wyścigu głównego na metę wjadą ul. Strykowska, Wojska Polskiego — do Helenowa.

## O której godzinie i gdzie?

Kolarze wyścigu głównego wystartują z Łodzi o godzinie 13.

W Łowiczu będą o godzinie 14.15.

W Kutnie o godz. 15.30.

W Łowiczu (w drodze powrotnej) o godz. 16.15.

W Łodzi na mecie w Helenowie o godz. 17.30.

## RADIO

### NIEDZIELA, 26 LIPCA

8.00 Dziennik poranny. 8.15 Chwila muzyki. 8.20 Muz. rozr. 8.55 Nowe nagrania. 9.25 Wieść tańcy i śpiewa. 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 Aud. oświatowa. 11.50 Koncert. 11.10 5:0 dla młodoci. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 11.52 Chwila muzyki. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Konc. poranny muzyki symf. 13.15 Sygnal festiwalowe. 13.30 Konc. rozrywkowy. 14.10 (Ł) Jak wesoło to wesoło — stuchowisko Heleny Dunin. 15.15 Sygnal młodzieżowy. 16.15 (Ł) „Początek drogi” opowiadań. Tadeusza Papiera. 16.30 Koncert. 16.45 (Ł) O naszych korespondentów. 16.55 (Ł) Płyty. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert rozr. 18.00 Za tych co na morzu. 18.30 Melodie taneczne. 20.00 Koncert chopinowski. 20.30 Na fall humoru i satyry. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felleton. 21.25 Pionierska Brygada Szturmowa. 21.30 Muzyka tan. 22.00 Władom. sportowe z całej Polski: Szczecin, Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Stalinołród, Kraków, Wrocław. 22.30 (Ł) Wład. sportowe. 22.40 Wieczorna serenade. 23.10 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### PONIEDZIAŁEK, 27 LIPCA

6.30 Dziennik poranny 6.45 Chwila muz. 6.50 Koncert. 7.20 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 7.35 (Ł) Informacje. 7.40 (Ł) Muzyka z płyt. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. z płyt. 8.5 (Ł) Komunikaty. 11.40 (Ł) Chwila muz. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Na swojej skąd. 12.45 Aud. dla wst. 13.00 Mozaika muzyczna. 13.40 Muzyka. 13.55 (Ł) Chwila muzyki. 14.05 Informacje. 14.10 Popular na muzyka symf. 14.40 Koncert. 15.10 Chwila muzyki. 15.15 Knipper. Suita żołnierska 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Recital fortepianowy. 16.20 (Ł) „Apel Radiowy” 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 (Ł) Mozaika muz. 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.45 (Ł) Reportaż aktualny. 17.55 (Ł) Muz. radziecka z płyt. 18.10 (Ł) Siedem dni sportu łódzkiego 18.30 Muzyka. 18.45 Stylizowane polskie tańce ludowe. 19.17 Leo Delibes muz. baletowa Sylwia. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Powrót do domu. 20.20 Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wład. sportowe. 21.36 Muzyka tan. 22.00 Utwory skrzypcowe. 22.20 Charles Gounod. 23.50 Ostatnie wiadomości.